

KS. MATEUSZ PAKUŁA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

HISTORIA I TEOLOGIA KULTU CUDOWNEGO OBRAZU PANA JEZUSA UKRZYŻOWANEGO I MATKI BOŻEJ BOLESNEJ W BRZODOWCACH

Słowa kluczowe: Jezus Ukrzyżowany, Męka Pańska, święto Podwyższenia Krzyża Świętego, Matka Boża Bolesna, Brzozdowce, Kamień Pomorski, kult obrazów, cud

1. Wprowadzenie. 2. Zarys historii miasteczka Brzozdowce. 3. Zarys dziejów wspólnoty katolickiej przy kościele parafialnym w Brzozdowcach. 4. Kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzozdowcach. 5. Kult cudownego obrazu Pana Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Bożej Bolesnej w Brzozdowcach. 6. Ikonografia i przesłanie cudownego obrazu. 7. Odpustowy formularz Mszy św. ze święta Podwyższenia Krzyża Świętego oraz modlitwy i pieśni ku czci Chrystusa i Matki Bolesnej. 7.1. Formularz mszalny. 7.2. Modlitwy. 7.3. Pieśni. 8. Zakończenie

1. WPROWADZENIE

Kult ikon i obrazów ma w chrześcijaństwie swoją długą i zbożną tradycję. Wszak zrodziła się ona na kanwie ludzkich potrzeb i uczuciowości pragnącej niejako dotknąć „tego, co święte”. Trudno jest człowiekowi nawet oczami wyobraźni spojrzeć na to, co nadprzyrodzone, cudowne, niedostępne, ukryte, przysłonięte ograniczonością ludzkiego rozumu i percepcji poznawczych. Nic dziwnego że od początku istnienia Kościoła pierwsi wyznawcy Chrystusa czynili sobie znaki, symbole, a wreszcie wizerunki, które miały dopomóc w kierowaniu swoich myśli i serc ku Bogu.

Pierwsze wyobrażenia Chrystusa pojawiają się nie wcześniej niż z początkiem III w. Świadectwo dają o tym wnętrza katakumb Domitylii, Kaliksta, Komodyli na obrzeżach Rzymu oraz w ruiny syryjskiego Dura Europos. Początkowo nie przywiązywano wagi do wyznaczenia jasnych kanonów, które wyraźnie wskazywałyby na wizerunek Chrystusa. Ograniczano się najczęściej do przedstawiania konkretnych boskich interwencji za Jego sprawą, np. uzdrowienie paralityka, cud rozmnożenia chleba, itp. Stwierdza się nawet swego rodzaju zamieszanie w kwestii kodyfikacji kanonów ikonograficznych w stosunku do Jezusa. W Palestynie na początku IV w.

przyjęła się idea przedstawiania Chrystusa jako mężczyzny z brodą, o dojrzałym wyglądem, w stylu Eskulapa lub antycznego filozofa. Wizerunek ukrzyżowanego pojawia się obok innej sceny wraz ze Zmartwychwstaniem. Ukazywano Go symbolicznie, jako wielki krzyż z monogramem Chrystusa (*chrismon*). Ciekawym przedstawieniem z V w. jest wizerunek Chrystusa na drewnianych drzwiach bazyliki św. Sabiny w Rzymie jako oranta z rozłożonymi rękami w towarzystwie dwóch łotrów. Ukrzyżowany przedstawiany był zasadniczo z otwartymi oczami jako triumfujący król wszechświata, niekiedy chwalebny, stojący tylko na podnóżku krzyża z rozpiętymi ramionami (nie przybitymi do niego).

Sztuka średniowiecza zwróciła uwagę na aspekt ofiarniczy ukrzyżowania. Pojawia się Chrystus ukrzyżowany i martwy. Ukazuje się wreszcie wariant przedstawiania Zbawiciela bez towarzyszących mu łotrów, ale za to z Maryją i św. Janem. Epoka odrodzenia, szczególnie w Italii, niekiedy traciła z tragizmu ukrzyżowania poprzez ukazanie idealnie pięknej postaci Chrystusa, który umiera w spokoju. Jakkolwiek artyści i twórcy sztuki sakralnej szukali swoich własnych cech szczególnych, które by odróżniały ich malarstwo od konkurencji, to jednak przedstawienie Chrystusa jako Ukrzyżowanego Zbawiciela na dobre wpisze się do kanonu ukazania Męki Chrystusa na krzyżu. Do takich głównie wizerunków uciekał się wierny lud w okresie wojen, katastrof, chorób i nieszczęść, by błagać Tego, który sam cierpiał za człowieka, o potrzebną pomoc i obronę.

W takie kanony wizerunków pasyjnych wpisuje się niewątpliwie łaskami słynący obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Bożej Bolesnej w Brzozdowcach, na dzisiejszej Ukrainie. XVIII-wieczny kult tego świętego wizerunku pomimo wielu przeciwności przetrwał do czasów obecnych i jest zarówno w ziemi lwowskiej, jak i na Pomorzu Zachodnim, rozpowszechniany przez potomków przybyłej na tzw. Ziemię Odzyskane ludności, przymusowo opuszczającej ojczyznę swoich przodków. Obraz ten przywieźli ze sobą, traktując go jako narodową i duchową relikwię.

Niniejszy artykuł ma za zadanie przybliżyć historię, kult cudownego obrazu Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Bożej Bolesnej w Brzozdowcach oraz duchową spuściznę naszych przodków, mieszkających przed II wojną światową na Kresach Wschodnich.

2. ZARYS HISTORII MIASTECZKA BRZOZDOWCE

Tereny Rusi Halickiej, na mocy umowy spadkowej zawartej przez króla Kazimierza Wielkiego z księciem halickim Bolesławem Jerzym Trojdenowiczem, na dobre przeszły do rąk polskich Piastów w 1356 r.¹. Od tego momentu z woli władcy cała ludność, tzw. Kresów Wschodnich, otrzymała od polskiego pomazańca prawo do kultu i obcowania swoich tradycji, religii i obyczajów. Byli nimi nie tylko Polacy, ale przede wszystkim rdzenni Rusini, jak również napływowi Żydzi, Tatarzy i Ormianie².

¹ Por. N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2007, 100.

² Por. K. Grüneburg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X–XX wieku*, Warszawa 2005, 31.

Na tych oto ziemiach w dolinie rzeki Dniestr, została założona miejscowość Brzozdowce. Miasteczko (obecnie wieś na terytorium Ukrainy) oddalone jest o 45 km na południowy wschód od Lwowa. Pierwszy dokument historyczny, a zarazem wzmianka o takowej osadzie pojawiają się w roku sławetnej bitwy pod Grunwaldem w 1410 r.³ Właścicielem dóbr brzozdowieckich był wówczas niejaki Benedykt Benko⁴. W połowie XV w. miejscowość była własnością Jana z Chodorostawu Chodorowskiego, herbu Korczak, który piastował urząd podczaszego lwowskiego⁵. Źródła historyczne podają, że od 1526 r. Brzozdowce postrzegano jako miasto ulokowane na prawie magdeburskim⁶. Na przestrzeni dziejów majątek brzozdowiecki często zmieniał swoich właścicieli.

Przed II wojną światową w miasteczku znajdował się kościół łaciński, cerkiew greckokatolicka oraz synagoga⁷. Trafnie więc Brzozdowce nazwane zostały, przez ks. P. Zawadę SAC – *miastem trzech kultur, trzech religii, trzech narodowości*⁸. Miejscowość przed zawieruchą wojenną była bardzo dobrze prosperującą osadą, w której wzajemnie przenikały się bez jakichkolwiek antagonizmów: kultura, język, obyczajowość każdej z zamieszkujących je nacji⁹. Brak jest jakichkolwiek informacji od kiedy tereny brzozdowieckie zamieszkuje ludność polska. Można przypuszczać, że nastąpiło to w momencie ekspansji Piastów na Ruś, w drugiej poł. XIV w. Polacy przybyli tutaj, osiedlając się w niedalekiej wsi Hranki, w parceli zwanej *Chatki*, dziś oznaczonej żelaznym krzyżem¹⁰. Według danych z 1931 r., Brzozdowce liczyły 2732 mieszkańców, w większości z ludności polskiej, stanowiącej połowę populacji miasta. Ludność ukraińska liczyła 30%, natomiast żydowska 20%¹¹. Czasy dwóch wojen światowych dały o sobie znać również

³ Archiwum Archidiecezji Lwowskiej (=dalej: AALw), Akta parafialne parafii w Brzozdowcach, *Inwentarz kościelny, beneficjalny i fundacyjny parafii rzymsko-katolickiej w Brzozdowcach w archidiecezji lwowskiej*, 1935, k.1; Tylus S., *Sieć parafialna łacińskiej archidiecezji halickiej w średniowieczu*, w: *Średniowieczny Kościół Polski. Z dziejów duszpasterstwa i organizacji kościelnej*, red. M. Zahajkiewicz, S. Tylus, Lublin 1999, 168; T. Pirawski, *Relatio status Almae Archidioecesis Leopoliensis*, Lwów 1893, 141.

⁴ Por. W. Mrowiński, *Wiadomość o obrazie Jezusa Ukrzyżowanego cudami słynącego w kościele brzozdowieckim oraz opisanie cudów i łask tamże działywanych*, Lwów 1886, 7.

⁵ Por. S. Tylus, *Fundacja kościołów parafialnych w średniowiecznej archidiecezji lwowskiej*, Lublin 1999, 119.

⁶ М. Бучек, І. Мельник, *Львівська Архідієцезія латинського обряду. Парафії, костели та каплиці*, т. I, Львів 2004, 38.

⁷ Por. W. Mrowiński, dz.cyt., 8; S. Tylus, *Sieć parafialna...*, dz.cyt., 168–169; Por. J. Burlikowski, *Moje miasteczko Brzozdowce. Krótka historia parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzozdowcach w archidiecezji lwowskiej*, opr. R. Brzuchański, Kraków 2003, 24; M. i K. Piechotkowie, *Bożnice drewniane*, Warszawa 1957, 196.

⁸ Por. P. Zawada, *Rany Zbawiciela*, Ząbki 2011, 21.

⁹ *Ludzie zawierali ze sobą mieszane małżeństwa. Jedni drugim pomagali, przyjaźnili się ze sobą; Polacy uczestniczyli w nabożeństwach w cerkwi, Rusini (tak nazywali siebie miejscowi) przychodzili do kościoła na uroczystości, Żydzi lubili słuchać Psalmów Dawida podczas niedzielnych Nieszporów, stając przy parkanie kościelnym*, por. S. Tokarz, *Ludzie i cienie*, Kraków 2006, 11.

¹⁰ Por. J. Burlikowski, dz.cyt., 36.

¹¹ Por. H. Komański, *Eksterminacja ludności polskiej w pow. Bóbrka, woj. lwowskim w latach 1939–1945*, cz. 1, Na Rubieży 4 (23), 14–15.

w Brzozdowcach. W 1914 r. zostały zajęte przez wojska rosyjskie, a następnie przez ukraińskie. 22 maja 1919 r. na nowo powróciły we władanie polskie. Po trzygodzinnych okolicznych walkach Ukraińcy zostali wyparci z miasteczka i wycofali się do Chodorowa¹².

Wrzesień 1939 r. przyniósł odradzającej się po zaborach Rzeczypospolitej kolejne uciemżenie i wojnę. Oprócz krótkich i mało optymistycznych komunikatów radiowych (wysłuchiwanych przez mieszkańców u Kazimierza Tokarza, bo tylko on posiadał odbiornik radiowy w mieście) o kolejnych posunięciach Niemców, pojawiają się pogłoski o skrajnie nacjonalistycznych oddziałach UPA napadających na cofające się wojska polskie. Jeszcze bardziej rozbudzają się nastroje antypolskie, głoszące niepodległą Ukrainę. Hitlerowcy wkroczyli bez walki do Brzozdowiec 24 lub 25 września, ale już po kilku dniach w miejscowości zjawili się Sowieci. Niedługo potem wojskom sowieckim poddał się bohaterski Lwów, a wschodnie ziemie polskie włączone zostały do Związku Sowieckiego pod nazwą: *Ukraińska Republika Radziecka*¹³. Władza ZSRR skutecznie spychała wcześniejsze polskie rządy na margines życia. Głoszono hasła: *Nie ma już pańskiej Polski, Armia Czerwona przyniosła nam chleb i wolność*¹⁴. Rozpoczęły się represje. NKWD nękało polskich urzędników, policjantów. Prowadzono rewizję w domach polskich, a niektórych deportowano na Wschód w głąb Związku Radzieckiego. W 1941 r. na te tereny wkroczyli posuwający się na wschód hitlerowcy. Wywieźli wówczas miejscowych Żydów do obozu zagłady w Bełżcu, a tutejszą synagogę spalili. Zniszczono też wszystkie żydowskie domostwa¹⁵.

Kres ludności polskiej na ziemi lwowskiej położyła przymusowa deportacja w latach 1944–1946. Brzozdowianie opuścili swoje domostwa w październiku 1945 r. Polscy brzozdowianie zawsze skupiali się przy miejscowej parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Ostatnia Msza św. proboszcza ks. Michała Kaspruka odprawiona została 16 października tegoż roku. Większość z parafian oczekiwała już na wagon transportowy na stacji w Chodorowie, 16 km od Brzozdowiec. Stamtąd wyruszył pociąg w nieznaną, na tzw. Ziemię Odzyskaną. Tym smutnym i tragicznym, aktem – można by rzec – zakończyła się piękna i długoletnia historia polskiej parafii katolickiej w polskich Brzozdowcach. Jednak polski duch patriotyczny i religijny nie ugiął się przed niehumanitarnym, bezbożnym systemem, który chciał zniszczyć wszystko co święte i polskie. Wierni z parafii Brzozdowce podążali wagonami bydłocymi z nikłym swoim dobytkiem na Pomorze Zachodnie¹⁶. Wielu brzozdowian wysiadło wcześniej, w: Rzeszowie, Krakowie, Bielsku-Białej, Gliwicach-Łabę-

¹² *W czasie ogólnej polskiej ofensywy rozpoczętej 15 maja, walczyły chlubnie oddziały poznańskie pułkownika Konarzewskiego na prawym skrzydle grupy gen. Jędrzejewskiego. Zmiotła ona przeciwnika w huraganowym wypadzie od Lubienia i Mościsk po Stryj, ułatwiając przez to znacznie posuwanie się grupy południowej gen. Iwaszkiewicza (na południe od Dniestru operującej) i zajęcie w całości niekniętego i niespalonego zagłębia naftowego, J. Burlikowski, dz.cyt., 50–51.*

¹³ Tamże, 64–76.

¹⁴ Tamże, 78.

¹⁵ Por. P. Zawada, dz.cyt., 31.

¹⁶ Archiwum prywatne, Wywiad z Emilią Ładczuk, z d. Wrona, mieszkanką parafii w Brzozdowcach w latach 1925–1945, z 10.03.2010 r.

dach, Opolu, k. Jeleniej Góry, Żaganiu, Kołobrzegu oraz Gdańsku. Najliczniejsza grupa osiedliła się w okolicach Kamienia Pomorskiego.

W 1946 r. Sowieci zamienili kościół w Brzozdowcach na spichlerz oraz magazyn nawozów sztucznych. Z przedwojennego wystroju świątyni nie zostało nic. Jedyne co nie zostało zdewastowane, to figura Matki Bożej umieszczona w niszy nad wejściem do kościoła od strony południowej. Liczne próby usunięcia jej nie powiodły się. Wysoki mur okalający plac kościelny został rozebrany i wykorzystany do utwardzania dróg. Przez ostatnie lata władzy ZSRR kościół brzozdowiecki został opuszczony, dewastowany i ograbiony. Nadzieja pojawia się w 1991 r., gdy rozpadł się Związek Radziecki, a Brzozdowce przeszły we władanie niepodległej Ukrainy. Rok później brzozdowiecka wspólnota rzymskokatolicka otrzymała od władz oficjalne pozwolenie na otwarcie zdewastowanego kościoła¹⁷. Po prawie 48 latach, 23 stycznia 1993 r., została odprawiona pierwsza Msza św. w powojennej historii brzozdowieckiej świątyni. Uroczystym aktem rekonszekracji, dokonanym przez biskupa Marcjana Trofimiaka, kościół został na nowo przywrócony do odprawiania kultu religijnego¹⁸. W kolejnych latach trwają intensywne prace renowacyjne. W 1995 r. do Brzozdowiec przybyła pielgrzymka 60 osób, większość z Kamienia Pomorskiego, która przywiozła z sobą wierną kopię obrazu Pana Jezusa Brzozdowieckiego, ufundowaną przez ks. infułata Olgierda Ostrokołowicza, proboszcza konkatedry kamińskiej¹⁹. Obecnie w kościele nadal sukcesywnie w miarę możliwości finansowych trwają prace restauratorskie. Parafią kierują ojcowie salwatorianie, którzy nieustannie prowadzą prace remontowe, jak również czuwają z duszpasterską troską nad powierzonym sobie ludem Bożym²⁰.

3. ZARYS DZIEJÓW WSPÓLNOTY KATOLICKIEJ PRZY KOŚCIELE PARAFIALNYM W BRZOZDOWCACH

Parafia rzymskokatolicka w Brzozdowcach została powołana do istnienia przez bł. biskupa Jakuba Strzemię, w pierwszej połowie XIV w., z fundacji wcześniej wspomnianego Benedykta Benko i jego syna Stanisława z Żabokruków²¹. Do majątku parafialnego włączono wówczas wieś Czyżyce (i inne dochody)²². Przy reorganizacji administracyjnej archidiecezji lwowskiej parafia przydzielona została do dekanatu z siedzibą w Rohatyniu²³. Od 1787 r. aż do XX w., parafia ujęta była w obrębie dekanatu świrskiego²⁴.

¹⁷ Archiwum prywatne, Wywiad ze Stanisławem Horyniem potomkiem Brzozdowian, z 1 IX 2020 r.

¹⁸ Por. tamże.

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ Por. tamże.

²¹ AALw, AP-38, *Inwentarz...*, 1935, k. 1; J. Krętosz, *Organizacja Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego od XV wieku do 1772 roku*, Lublin 1986, s. 188, 196.

²² Por. P. Zawada, dz.cyt., 32; Por. M. Mrowiński, dz.cyt., 9.

²³ Por. B. Kumor, *Granice metropolii i metropolii polskich (968–1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 23, Lublin 1971, 389.

²⁴ Por. J. Krętosz, *Archidiecezja Lwowska obrządku łacińskiego w okresie józefinizmu (1772–1815)*, Katowice 1996, 221.

W 1717 r. podaje się, że parafia w Brzozdowcach obejmowała następujące miejscowości: Anopol, Wybranówkę, Borusów, Borynicze, Branice, Brzozdowce, Czyżyce, Drohowyże, Dziewiętniki, Jatwięgi, Juszkowce, Laszki Dolne i Górne, Malechów, Ostrów, Podhorce, Podniestrzany, Rudę, Stankowce i Turzanowce. Przed 1900 r. wyłączono z parafii: Mranice, Dziewiętniki, Jatwięgi, Juszkowce i Wybranówkę oraz wyłączono Hranki i Kuty²⁵. W 1936 r. parafia pomniejszyła się o Borusów i Czyżyce²⁶.

Przy parafii działała również szkoła przez nią prowadzona. Funkcjonowała w latach 1482–1498, jednak pod koniec XVI w. już nie ma informacji o istnieniu takiej placówki oświatowej. Ponownie wzmianka pojawia się dopiero w wykazie z drugiej połowy XVII w.²⁷. Pewną ciekawostkę przekazuje J. Krętosz, że w 1809 r. parafię obsługują ojcowie kapucyni, a już w 1815 r. ojcowie karmelici²⁸. W 1896 r. sprowadzono do pracy w parafii siostry służebniczki Najświętszej Maryi Panny ze Starej Wsi. Stworzyły one ochronkę dla dzieci oraz uczyły kroju, szycia i gotowania²⁹. W 1932 r. proboszczem parafii został ks. Michał Kaspruk³⁰. W ciągu jego duszpasterskiej posługi w parafii powstały następujące wspólnoty: Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Katolickie Stowarzyszenie Mężów oraz Stowarzyszenie Żywego Różańca. Zawierucha wojenna sprawiła, że 16 października 1945 r. odprawiono ostatnią Eucharystię w kościele parafialnym. Po zakończeniu Mszy św., ksiądz Michał Kaspruk nie miał siły i odwagi, by zgasić wieczną lampkę przy tabernakulum³¹. Poprosił o to siostrę zakonną, przy cichym szlochu pozostałej grupki parafian, którzy mieli za chwilę opuścić swoją ojcowiznę, zgasła płomień symbolizujący realną obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie w kościele brzozdowieckim³². Wówczas zdemontowano cudowny obraz i zabrano na stację do Chodorowa, gdzie oczekiwała już większość parafian. Ludność wyjechała 19 października 1945 r. do Polski na tzw. Ziemię Odzyskaną³³.

²⁵ *Schematismus Archidiecesis Leopoliensis tirus latini*, Leopoli 1900, 116.

²⁶ Tamże, Leopoli 1936, 161.

²⁷ Por. J. Krętosz, dz.cyt., s. 251–253; M. Zahajkiewicz, *Źródła i kierunki badań nad przeszłością łacińskiej archidiecezji łwowskiej*, w: „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 62, Lublin 1993, 21; Por. P. Zawada, dz.cyt., 33.

²⁸ Tamże, 171.

²⁹ Por. P. Zawada, dz.cyt., 35.

³⁰ Por. М. Бучек, I. Мельник, dz.cyt., 40.

³¹ *Ostatnie modlitwy mszalne i ostatnie „Ite missa est”*. *Idźcie – ostatnia ofiara Mszy Świętej spełniona. Ale nie odeszli oczekując na moment najbardziej smutny i wymowny. Po krótkich modlitwach na stopniach ołtarza, ks. proboszcz wstał powoli, aby dokonać ceremonii zgaszenia wiecznej lampki. Dotychczasowy cichy płacz przeszedł w szloch. Sięgnął raz, drugi i trzeci, aby opuścić piękną srebrną barokową lampę, ale załamał się zupełnie, nie miał sił, głośno szlochał. Zwrócił się wtedy do klęczącej siostry zakonnej i łamanym głosem powiedział: „Siostrzo, proszę zgasić lampkę, bo ja nie mogę...” i upadł z powrotem na kolana. Siostra podeszła i opanowując głośny płacz – zgasila oliwną lampkę wieczną*, J. Burlikowski, dz.cyt., 91.

³² Por. tamże, 84–91.

³³ Wspomnienie Zofii Kordal, uczestniczki transportu: „*Co do wyjazdu, tyle pamiętam, że wyjechaliśmy 19 października 1945 r. Bardzo długo czekaliśmy na wagony. Otrzymaliśmy odkryte. Dopiero w Łąbędach przenieśli nas do krytych. Konwojentem naszym był ks. Kaspruk, ojciec mój był jego prawą ręką (Franciszek Berezowski). Kroczyliśmy wolno razem z Cudownym Obrazem tak jak na Golgotę. Dojechali-*

Brzozdowczanie w większości przybyli do Trzebieszewa, wsi oddalanej o ok. 7 km od Kamienia Pomorskiego. Tam osiedlili się wraz ze swoim proboszczem, a w miejscowym kościele pozostawionym przez niemieckich ewangelików, umieścili cudowny obraz z Brzozdowiec. Kiedy ks. Kaspruk został proboszczem w konkatedrze św. Jana Chrzciciela w Kamieniu Pomorskim, umieścił cudowny obraz w specjalnie wydzielonej kaplicy. Choć parafianie brzozdowieccy skazani byli na tułaczkę po zakończeniu II wojny światowej, to jednak nie przeszkodziło to im zachować swojej tożsamości i przywiązania do Pana Jezusa Brzozdowieckiego i Matki Bożej Bolesnej. Dziś, niestety większość brzozdowczan już zmarło. Jednak ich potomkowie starają się kultywować i przekazywać następnym pokoleniom wiarę ojców w zbawczą moc Chrystusa Ukrzyżowanego i Matki Bolesnej.

4. KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W BRZODOWCACH

Kościół parafialny w Brzozdowcach stanął na niewielkim wzgórzu przy głównej drodze prowadzącej do Rozdołu, a dalej do Chodorowa³⁴. Legenda głosi, że to miejsce zostało wybrane przez zwierzęta (woły), które ciągnąc kamienie pod budowę świątyni, zatrzymały się na tym wzgórzu i nie chciały iść dalej. Uznano to za boską interwencję, aby na tym miejscu wznieść nową świątynię³⁵. Bryła murowanej wersji kościoła³⁶ została zaprojektowana w kształcie krzyża łacińskiego. Głównym materiałem budulcowym była czerwona cegła. Odstąpiono od tradycyjnego modelu orientowanego prezbiterium, które usytuowano w stronę północną. Fundamenty wykonano z kamienia ciosanego. Kościół otynkowano, a wykończeniowe detale sporządzono z piaskowca. Projekt kościoła został stworzony na wzór świątyni w Hodowicy³⁷. Pracami kierował niejaki Florian Richter, architekt na dworze Rzewuskich. Prezbiterium zakończono prostą ścianą, na której wymalowano iluzjonistyczną nastawę ołtarza głównego, w formie aediculi z kolumnami kompozytowymi, zdobioną wazonami z pękami kwiatów i ornamentami neoregencyjnymi³⁸. Transept dość płytki, mający węższe ramiona. Kruchta sporządzona została na planie kwadratu. Zakrytą dobudowano za prezbiterium. W ołtarzu głównym sporządzono polichromię

śmy do Golczewa, bo dalej nie było torów. Kilka rodzin, to jest kombatanów, miało gospodarstwa zajęte, bo walczyli na tych ternach. Inni musieli dopiero szukać. Będę długo pamiętać ten dzień. Była to Wigilia, deszczowy dzień. Wozem woziliśmy swój dobytek do Trzebieszewa, gdzie ojca do siebie zabrał sekretarz. Długo tam nie byliśmy. W kwietniu 1946 r. byliśmy już w Kamieniu, J. Burlikowski, dz.cyt., 92.

³⁴ Dawniej ulica ta nosiła nazwę: ul. Kościelnej. Dziś nazwa miejscowości Rozdół została zmieniona na Stary Rozdół, gdyż w latach 50., XX w. wybudowano miasto Nowy Rozdół.

³⁵ Por. P. Zawada, dz.cyt., 39.

³⁶ Budowę murowanej świątyni rozpoczęto w 1796 r.

³⁷ Hodowica – wieś na Ukrainie w obwodzie lwowskim, w rejonie pustomyckim; Por. T. Mańkowski, *Lwowskie kościoły barokowe*, Lwów 1932, s. 93; J. Kowalczyk, *Świątynie późnobarokowe na Kresach*, Warszawa 2006, 27.

³⁸ P. Zawada, dz.cyt., 40.

przedstawiającą scenę zdjęcia z krzyża. Pod nim – według prac konserwatorskich w 2000 r. – odkryto XVIII-wieczny fresk warsztatu Stanisława Stroińskiego, ukazujący opłakiwanie Chrystusa³⁹. Ciekawa architektonicznie jest brama kościelna, będąca jednocześnie dzwonnica. Dolna kondygnacja zawiera trzy wejścia. U góry zawieszono trzy dzwony. Warta uwagi jest tablica umieszczona nad balkonem kruchty pod figurą Maryi. Widnieje na niej inskrypcja:

CULPE/ NON PIETATIS/ OPUS/ A.D. MDCCLXIX,
czyli: *Dzieło winy, nie pobożności. Rok Pański 1796.*

Wiąże się to z historią rodu Rzewuskich. Franciszka z Cetnerów posądziła swego małżonka Michała o romans ze służącą Rozalią. Oskarżony przysięgał przed cudownym obrazem o swojej niewinności. Nieugięta małżonka rozkazała utopić służącą w pobliskim Dniestrze. Kiedy prawda i niewinność męża i służki wyszły na jaw, na Franciszkę z Cetnerów nałożono pokutę w postaci wybudowania nowego kościoła parafialnego, stąd powyższy napis⁴⁰. Największą tragedią w historii tego kościoła było zdesakralizowanie go przez władze komunistyczne i przekształcenie na magazyn. Jednak dzięki odwilży i zmianie sytemu politycznego, dziś kościół pięknieje dzięki troskliwej opiece ojców salwatorianów.

5. KULT CUDOWNEGO OBRAZU PANA JEZUSA UKRZYŻOWANEGO I MATKI BOŻEJ BOLESNEJ W BRZODOWCACH

Początki kultu cudownego obrazu rozpoczynają się 16 maja 1746 r. Tego dnia w domu wdowy Jadwigi Dolińskiej, na płótnie zauważono świeże krople krwi⁴¹. Ten fakt potwierdziła córka kobiety, Marianna Kłosowska. Z każdą chwilą kropel krwi na wizerunku zaczęło przybywać. Czym prędzej posłano po miejscowego proboszcza ks. Michała Ignacego Mikszowicza, lecz z powodu jego nieobecności (przebywał na odpuszcie w Żydaczowie), pierwszy na miejscu był kapelan o. Wojciech Lewkowicz, karmelita. Zebrał on krople krwi na puryfikaterz: *jedną od ręki prawej nad głową Najświętszej Panny, w pobliżu, a trzy z głowy od korony cierniowej*⁴². Po przybyciu gospodarza parafii, również on sam zebrał *jedną od prawej ręki znaczną, a drugą która się świeżo pokazała na twarzy znaczną, trzecią koło nogi prawej także znaczną, i czwartą podobną tym, i dwie małe mniej znaczne*⁴³. Świadkowie zeznali, że pojawiła się również jedna większa krwawa kropla na piersiach Chrystusa. Po konsultacji ks. Mikszowicza z dziekanem żydaczowskim obraz owinięto w prześcieradło i umieszczono w zakrystii⁴⁴. Biskup lwowski Mikołaj Ignacy z Wyżyc Wyżycki, zwołał nad-

³⁹ Por. tamże, 41.

⁴⁰ Kompleksowy opis architektoniczny kościoła opracował P. Zawada, dz.cyt., 39–46.

⁴¹ Por. M. Mrowiński, dz.cyt., 12.

⁴² Tamże, 15.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Por. P. Krasny, *Kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzodowcach*, w: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 11, Kraków 2003, 45.

zwyczajny konsystorz we Lwowie, w celu zbadania autentyczności tego cudownego wydarzenia⁴⁵. Na podstawie protokołu i przeprowadzonej ekspertyzy w dekrecie z 1 kwietnia 1747 r. arcybiskup lwowski uznał prawdziwość wydarzenia i ogłosił, że obraz Chrystusa Ukrzyżowanego i stojącej pod krzyżem Matki Bożej Bolesnej jest wizerunkiem cudownym i słynącym łaskami⁴⁶.

Wiść o tym wydarzeniu bardzo szybko rozeszła się po całej okolicy. Do cudownego wizerunku rozpoczęły się pielgrzymki zarówno Polaków, jak i Rusinów⁴⁷. Według archiwalnych kronik parafialnych miejsce to stało się jednym z najważniejszych ośrodków kultu ziemi halickiej. Wielu chorych doznawało uzdrowień, świadczą o tym wota umieszczone do dziś w przeszklonej ramie okalającej obraz w kaplicy w Kamieniu Pomorskim⁴⁸. Cudowny obraz umieszczono w ołtarzu głównym. Na przełomie XIX i XX w. kult znacznie się rozszerzył i ożywił, przyciągając rzesze pątników chcących otrzymać Boże łaski⁴⁹. Wiele cudownych wydarzeń opisano w specjalnej księdze, do dziś przechowywanej w archiwum parafii pw. św. Ottona w Kamieniu Pomorskim⁵⁰.

Kult Pana Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Bożej Bolesnej w Brzozdowcach rozkwitał. Miejscowi tworzyli pieśni i modlitwy, często bardzo proste, ale też poprawnie teologiczne i trafiające do serca. Każdego roku w dzień odpustu gromadzili się tłumnie parafianie brzozdowieccy, jak również pielgrzymi, których można było liczyć w tysiącach. Dzień odpustu przypada na 14 września, święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Do dziś jest on obchodzony zarówno w brzozdowieckiej świątyni, jak również w konkatedrze kamieńskiej, z racji na ustanowione tam w 2010 r. sanktuarium Krzyża Świętego⁵¹. Teksty modlitw, pieśni, kolęd i odpustowy formularz mszalny omówiony zostanie w dalszej części artykułu.

⁴⁵ Por. W. R. Predko, *Spotkanie Brzozdowczan*, Gazeta Powiatowa. Ziemia Kamieńska, 294 (2004), 4.

⁴⁶ Tekst dekretu: *Dekret władzy duchownej: [Mikołaj Ignacy z Wýżyc Wýżycy, z Bożej łaski i Stolicy Apostolskiej, Arcybiskup – Metropolita Lwowski. Wyrozumieliśmy z świadków poprzysiężonych o prawdziwym widzeniu obrazu męki Pana naszego Jezusa Chrystusa, krwawemi kropkami pocącego się, w domu pewnej wdowy, mieszczki brzozdowieckiej zostającego, jako też o kolicznościach tego obrazu wslawionego poprzysięgających. Ponieważ z tychże inkwizycyi i roztrząszenia przez księży komisarzów uczynionego, jawnie pokazuje się, że tenże obraz od ręki prawej do lewej krwawe krople na kształt potu wydał z siebie, i też krople widziało wielu Chrystusowych wiernych, na odgłos takiego cudu zgromadzonych, o czym ks. pleban brzozdowiecki się przekonał. Dziecię też trębacza rozdolskiego z osobliwszej łaski Pana Jezusa Chrystusa zdrowie, a ogrodnik głuchy słuch odebrał; dlatego tenże obraz z rozkazu naszego do kościoła brzozdowieckiego przeniesiony, za łaskawy uznajemy, potwierdzamy i takowy ku uszanowaniu publicznemu i nabożeństwu Chrystusa Pana wiernych, wystawić pozwalamy i rozkazujemy.] Z Protokołu akt sądowych arcybiskupich wydano i pieczęcią JW. Mikołaja z Wýżyc Wýżycy, arcybiskupa lwowskiego obwarowano. Dnia 1 kwietnia 1747 roku.*

⁴⁷ Por. A. Jackowski, *Miejsca święte w Rzeczypospolitej. Leksykon*, Kraków 1999, 43.

⁴⁸ Por. T. Kukiz, *Madonny kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w diecezjach Polski (poza Śląskiem)*, cz. 2, Warszawa 2001, 251.

⁴⁹ Por. P. Zawada, dz.cyt., 73.

⁵⁰ Archiwum Parafii Kamień Pomorski, *Cuda działywane przy obrazie P. Jezusa Ukrzyżowanego w kość. obrz. łac. w Brzozdowcach, 1887–1932*.

⁵¹ Sanktuarium Pana Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Bożej Bolesnej ustanowił i oficjalnie ogłosił arcybiskup Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński, 14 września 2014 r. podczas dorocznych uroczystości odpustowych, Prezbiterium, Pismo Urzędowe Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej, 9 (9) 2010, 420–422.

Kult cudownego obrazu trwa do dziś. W 2010 r. do kaplicy cudownego obrazu wykonano nowy ołtarz, w którym umieszczono święty wizerunek. W każdy piątek jest tam sprawowana Msza św. w intencjach przybyłych pielgrzymów i miejscowych parafian. W 2018 r. wprowadzono do tej kaplicy relikwie św. Gemmy Galgani oraz św. Gabriela od Matki Bożej Bolesnej ze Zgromadzenia Pasjonistów, którzy głęboko (mystycznie) w swoim życiu zakonnym przeżywali mękę Pańską.

6. IKONOGRAFIA I PRZESŁANIE CUDOWNEGO OBRAZU

Wizerunek Pana Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Bożej Bolesnej z Brzodowiec (wymiary 84x57 cm) pochodzi spod pędzla nieznanego XVII-wiecznego autora. Podobna scena ukrzyżowania znajduje się w kościele w Milatynie Nowym. Oryginalny obraz brzodowiecki znajduje się dzisiaj w tzw. kaplicy brzodowieckiej, specjalnie dla niego przygotowanej. Wierna kopia Ukrzyżowanego i Matki Bolesnej została ufundowana przez ks. inf. Olgierda Ostrokołowicza (proboszcza konkatedry w kamieniu w latach 1981–1994) i uroczyście przekazana do kościoła w Brzodowcach w czasie parafialnej pielgrzymki w 1995 r. Drugą kopię obrazu wykonano dla kościoła w Sędzimirowie na Dolnym Śląsku⁵².

Obraz w części centralnej przedstawia scenę agonii ukrzyżowania Chrystusa oraz stojącą pod nim Matkę Bolesną z odsłoniętym sercem przebitym mieczem. Wykonany został na płótnie o dość grubym splocie. Ciekawostką jest to, co zauważył ks. P. Zawada, że obraz w swoim wykonaniu jest dość nietypowy. Łączy w sobie bowiem cechy malarstwa zachodnio- jak i wschodnioeuropejskiego nawiązujące do ikon. Ma to znaczenie symboliczne, spotkanie dwóch światów: Boskiego z ludzkim⁵³.

Postać Matki Bolesnej utrzymana jest w stylu zachodnioeuropejskim, w ruchu. Głowa pochylona, a wzrok skierowany na odbiorcę. Ukrzyżowany zaś jest w stylu ikonowym. *Na ciemnym podkładzie artysta wydobyl anatomię postaci, ciało Chrystusa jest sztywne, hieratyczne, jakby wycięte z drewna, twarz jest niemal maską, opada na prawe ramię*⁵⁴. Ikona jest dla wschodniego chrześcijaństwa czymś świętym. P. Evdokimov⁵⁵ pisał, że *jest ona czymś więcej niż tylko sztuką*. Chrystus w tym cudownym wizerunku, jawi się zatem jako „wyjęty z tego świata”, święty i mesjani-styczny. W odróżnieniu od Niego, Maryja nosi rysy malarstwa zachodniego, co symbolizuje ludzką naturę naznaczoną wieloma troskami i ludzkim cierpieniem. Maryja, żyjąca w troskami *tego świata*, wspomaga swoje dzieci w tych samych utrapieniach codzienności.

Kolorystyka obrazu wzmagą bodźce wzrokowe, a zarazem przeżycia duchowe. Symbolika brązu przywołuje ziemię, materię, ubóstwo. Czerwień przypomina ży-

⁵² Por. P. Zawada, dz.cyt., 63.

⁵³ Por. tamże, 65.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Świecki profesor Prawosławnego Instytutu Teologicznego im. św. Sergiusza w Paryżu. Porównanie powyższe zawarł w książce *Sztuka ikony. Teologia piękna*, Warszawa 2003.

cie, krew, majestat, godność królewską, miłość. Bielą zaznaczono boskość, czystość i niewinność. Ksiądz P. Zawada snuje hipotezę, że obraz ten namalował autor pochodzący ze wschodniego kręgu kulturowego. Potwierdza to ukazanie bezwzględnej perspektywy malarskiej nieobecnej w ikonach, dającej złudzenie trójwymiarowości przestrzennej. *Perspektywa liniowa jest typowa dla malarstwa zachodnioeuropejskiego i w XVII w. była już powszechnie stosowana*⁵⁶. W tle obrazu zaznaczono lekko jakieś budynki, ale są one tylko bardzo schematycznie zarysowane. Dzieło to utrzymane jest w dość ciemnej kompozycji, ale jednocześnie w wyrazistej tonacji, co nadaje mu niezwykłości. Dodatkowo prawa strona pod krzyżem jest pusta. W tle widać tylko delikatne rysy kościoła brzdowieckiego. Nie ma tam ewangelicznego Jana, który pod krzyżem trwał razem z Matką (por. J 19, 25–27). Można pokusić się o stwierdzenie, że to miejsce jest wolne dla każdego wiernego, który wraz z Matką chce prosić Chrystusa o potrzebne dary i łaski. Ta pustka jest symboliczna i bardzo wymowna. Pozwala wierzącym stanąć w pokorze serca pod krzyżem Jezusa i prosić o pomoc.

Obraz został poddany gruntownej konserwacji w 2009 r., którą przeprowadził Przemysław Manna⁵⁷.

7. ODPUSTOWY FORMULARZ MSZY ŚW. ZE ŚWIĘTA PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO, MODLITWY I PIEŚNI KU CZCI CHRYSZTUSA I MATKI BOLESNEJ

7.1. FORMULARZ MSZALNY

Formularz mszalny, używany w kulcie brzdowieckim, jest tekstem zatwierdzonym dla całego Kościoła, w dzień Podwyższenia Krzyża Świętego. Ustanowione na 13, a następnie przeniesione na 14 września ok. IV w.⁵⁸, na dobre zakorzeniło się w tradycji chrześcijańskiej⁵⁹. W obecnej liturgii Mszału rzymskiego Pawła VI ma ono swoje miejsce tego samego dnia. Rubrycelą tej celebracji zaznacza, że *krzyż jest znakiem zwycięstwa Chrystusa nad szatanem i śmiercią. W Jerozolimie od V w. oddawano cześć krzyżowi w dniu następującym po rocznicy poświęcenia kościoła Zmartwychwstania. [...] Z tego zwyczaju powstało osobne święto, które rozpowszechniło się po całym Kościele*⁶⁰.

⁵⁶ Tamże, 66.

⁵⁷ Por. tamże.

⁵⁸ Do dziś wielu historyków nie jest zgodnych co do roku samego roku odnalezienia Krzyża Świętego. Niektórzy wskazują na 320, 326 lub 330 rok.

⁵⁹ Historia tego święta sięga IV w., kiedy to z polecenia św. Heleny odnaleziono relikwie Krzyża Świętego, a następnie przekazano je biskupowi w Jerozolimie. Niebawem wybudowano tam dwie bazyliki: Męczenników (*Martyrium*) i Zmartwychwstania (*Anastasis*). Początkowo obchodzone było 13 września, przeniesione na 14 września, jako rocznicę dnia wystawienia relikwii krzyża do adoracji, na stałe wpisało się w kalendarz świąt liturgicznych. Por. Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, Źródła Myśli Teologicznej, Kraków 2007, 259.

⁶⁰ *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2011, 202'.

Kolekta

Pierwsza w przedstawianych oracji, po klasycznym zwrocie do Boga: *Deus [...]* od razu koncentruje się na osobie Chrystusa – Syna Bożego:

Mszal rzymski	Mszal rzymski dla diecezji polskich
Deus, qui Unigénitum tuum cruce[m] subíre voluísti, ut saluum fáceret genus humánum, praesta, quásumus, ut, cuius mystérium in terra cognóvimus, eius redemptiónis praemia in caelo cónsequi mereámur. Per Dóminum.	Wszchemogący Boże, Syn Twój posłuszny Twojej woli poniósł śmierć na krzyżu, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni, spraw, abyśmy poznawszy na ziemi tajemnicę odkupienia, mogli otrzymać jej owoce w niebie. Przez naszego Pana.

Treść kolekty jasno wskazuje na śmierć Chrystusa i przedstawia jej całą konsekwencję w postaci zbawienia ludzkości. Syntagmą tej euchologii jest więc sformułowanie: *Syn Twój [...] poniósł śmierć na krzyżu, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni*. Stało się ono w zasadzie sednem tej modlitwy i głównym jej tematem. Znamienne jest przypomnienie o posłuszeństwie woli Ojca: *Syn Twój posłuszny Twojej woli*. Nawiązuje to do uniżenia Chrystusa względem woli Boga (por. Flp 2, 5–11), gdzie poddaje się Jemu w wolności i bez zastrzeżeń. O tym synowskim poddaniu mówi chociażby tekst Hbr 10, 5b–7, gdzie autor wkłada w usta Chrystusa słowa Psalmu 40: *Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; calopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie abym spełniał wolę Twoją, Boże*. Nawet sama postawa Chrystusa-Sługi w *Pieśniach o cierpiącym Słudze Jahwe* u proroka Izajasza, przypomina o poddaniu Chrystusa woli Ojca niebieskiego.

To, co dość mocno wybija się z omawianego tekstu modlitwy, to fakt powszechności skutków ofiary krzyżowej, *aby wszyscy ludzie zostali zbawieni*. Modlitwa zakłada, że wierzący powinni wyciągnąć głęboką lekcję z tej śmierci: *[...] abyśmy poznawszy na ziemi tajemnicę odkupienia, mogli otrzymać jego owoce w niebie*. Aspekt eschatologiczny, nadprzyrodzonego życia odgrywa tu więc znaczącą rolę, gdyż istnienie każdego chrześcijanina po śmierci *zmienia się, ale się nie kończy*⁶¹. Do tej właśnie prawdy chce doprowadzić odbiorcę ten tekst proklamowany na Eucharystii, by każdy człowiek dostrzegł przebite serce Jezusa i zaczerpnął ze źródła miłosierdzia. Samo *poznawanie* nauki o zbawieniu, czy odkupieniu jest dla wierzącego wyzwaniem, dlatego wspomina się w modlitwie tę prośbę, by w ogóle pojąć i poznać tajemnicę odkupienia, by móc z tego Bożego daru skorzystać. Oracja kończy się dłuższą konkluzją skierowaną przez Jezusa Chrystusa.

Modlitwa nad darami

Dość krótka *super oblata* tego formularza mszalnego dostarcza bardzo konkretnych i jasnych treści:

⁶¹ Zob. 1. Prefacja o zmarłych, *Nadzieja zmartwychwstania w Chrystusie*, w: *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2011, 278*.

Mszał rzymski	Mszał rzymski dla diecezji polskich
Hæc oblâtio, Dómine, quæsumus, ab ómnibus nos purget offénsis, quæ in ara crucis totíus mundi tulit offénsam. Per Christum.	Prosimy Cię, Boże, niech nas oczyści z wszystkich grzechów Ofiara Twojego Syna, która na ołtarzu krzyża zgładziła winy całego świata. Przez Chrystusa.

Prośba skierowana do Boga, ma wyprosić najważniejszy skutek modlitwy eucharystycznej: Ta ofiara [...] *niech nas oczyści z wszystkich grzechów*. Ołtarzem, gdzie dokonała się ta jedyna ofiara Chrystusa, został nazwany Jego chwalebny krzyż: [...] *na ołtarzu krzyża zgładziła grzechy całego świata*. Może to być niejako aluzja do *krwi cielców i kozłów*⁶², które w Starym Przymierzy były składane na ołtarzach każdorazowo, by *odkupić i zmasać* zaciągniętą winę i grzech. Natomiast ofiara Chrystusa nie potrzebuje powtarzalności, raz jeden dokonana moc ma zgładzić grzechy całego świata. Głównie na tę kwestię ma zwrócić uwagę odbiorcy omawiany powyżej tekst euchologiczny.

Modlitwa po komunii

Post communio ma uprosić, a dosłownie *ubłagać* u samego Chrystusa szczęśliwe *doprowadzenie do chwały zmartwychwstania*.

Mszał rzymski	Mszał rzymski dla diecezji polskich
Refectióne tua sancta enutríti, Dómine Iesu Christe, súpplices deprecámur, ut, quos per lignum crucis vivificæ redemísti, ad resurrectiónis glóriam perdúcas. Qui vivis et regnas in sæcula sæculórum.	Posileni na świętej Uczcie, błagamy Cię, Panie Jezu Chryste, abyś doprowadził do chwały zmartwychwstania Twoich wiernych, których obdarzyłeś nowym życiem przez Ofiarę złożoną na drzewie krzyża. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Środkiem do uzyskania tego błogosławionego owocu modlitwy jest bez wątpienia Jezusowa Ofiara krzyżowa uobecniona w misterium Mszy św. Z tematem tej euchologii współgra inna oracja, wyjęta z obrzędów sprawowanych przy sakramencie chorych. Na samym początku modlitwy kapłan umieszcza cyborium z Najświętszym Sakramentem na odpowiednio przygotowanym miejscu, po czym może odmówić modlitwę: *O Święta Uczto, na której przyjmujemy Chrystusa, odnawiamy pamięć Jego męki, duszę napełniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały*⁶³. Istotnym jest fakt, że oracja, moment *przejścia na drugą stronę*, godzinę śmierci i wkroczenia w inną formę egzystencji, nazywa *nowym życiem*. Zatem perspektywa wieczności, dzięki odkupieńczej męce Chrystusa, pozostaje nadal na pierwszym miejscu, zarówno w omawianej oracji, jak również w całościowej tematyce niniejszego święta. Syntagmą stała się więc powyższa prośba: *Błagamy Cię, Panie Jezu Chryste, abyś doprowadził do chwały zmartwychwstania Twoich wiernych [...]*.

⁶² O skutkach śmierci Chrystusa traktuje Hbr 9.

⁶³ *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, wyd. II, Katowice 2012, 106.

Konkluzja

Podsumowując analizowane teksty eucharystyczne formularza święta Podwyższenia Krzyża Świętego, bez żadnych wątpliwości można stwierdzić, że główny nurt myśli modlitewnej skupia się wokół Krzyża Chrystusowego. Jezus jawi się w przedstawionych oracjach jako posłuszny woli Ojca, Odkupiciel ludzkości, gładzący swoją krwią ludzkie winy i grzechy, obdarzając przy tym łaską zmartwychwstania. Krzyż jawi się tu jako znak zwycięstwa i pojednania z Bogiem. On sam zaś wypełnia swój odwieczny plan, który zakłada doprowadzenie wszystkich wierzących do przebywania w Królestwie Bożym w niebie. Wierni muszą poznać tajemnicę odkupienia, aby móc z niej skorzystać, dlatego upraszają w modlitwie łaski oczyszczenia z wszelkich złych pragnień i skłonności. Idealnie więc treści eucharystii mszalnych współgrają z przesłaniem obrazu brzdowieckiego – Ukrzyżowania Jezusa Chrystusa.

7.2. MODLITWY

Pierwszą z modlitw odmawianych przed obrazem brzdowieckim jest dobrze znana modlitwa dziękczynna po Komunii św.⁶⁴:

Oto ja, dobry i najśłodszy Jezu, upadam na kolana przed Twoim obliczem i z największą gorliwością ducha proszę Cię i błagam, abys wszczepił w moje serce najżywsze uczucia wiary, nadziei i miłości oraz prawdziwą skruchę za moje grzechy i silną wolę poprawy.

Oto z sercem przepełnionym wielkim uczuciem i z boleścią oglądam w duchu Twoje pięć ran i myślą się w nich zatapiam, pamiętając o tym, dobry Jezu, co już prorok Dawid włożył w Twoje usta: „Przebodli ręce moje i nogi, policzyli wszystkie kości moje” (Ps 22, 17).

Modlitwę tę zaczęto odmawiać po Komunii św., okrążając wówczas ołtarz główny na kolanach. Kolejną formułą modlitewną stała się modlitwa do pięciu ran Pana Jezusa⁶⁵:

Panie Jezu, przez tę boleść, którą miałeś, kiedy przybijano do krzyża. Twoją lewą rękę, daj mi, proszę Cię, prawdziwą skruchę za grzechy moje.

Panie Jezu, przez tę boleść, którą miałeś, kiedy przybijano do krzyża Twoją prawą rękę, daj mi, proszę Cię, wytrwanie w łasce Twojej.

Panie Jezu mój, przez tę boleść, którą miałeś, kiedy przybijano do krzyża Twoją lewą nogę, daj mi, proszę Cię, tę łaskę, żebym na wieki kochał Cię w niebie.

Panie Jezu mój, przez tę ranę, którą zadano Twemu Najświętszemu Sercu, daj mi to szczęście, żebym mógł zawsze Ciebie kochać w tym i przyszłym życiu. Amen.

Kończąc dodawano słowa: *Słodkie Serce Jezusa*, na co wszyscy odpowiadali: *bądź miłością moją*⁶⁶. Metropolita lwowski obrządku łacińskiego, kardynał Marian Jaworski, zatwierdził 6 grudnia 2002 r. nową modlitwę do odmawiania przed cudownym obrazem:

⁶⁴ Por. M. Mrowiński, dz.cyt., 35.

⁶⁵ Por. tamże, 35–36.

⁶⁶ Tamże.

Panie Jezu Chryste, ukrzyżowany Królu nasz, który wraz ze swoją Bolesną Matką z tego ła-skami słynącego wizerunku na nas spoglądasz; Tobie oddaję duszę i ciało moje, serce i sprawy moje. Twoja miłość okazana na krzyżu nie ma granic; proszę Cię i błagam, przez zasługi Twej świętej męki i przez Serce Twej Matki, Niepokalanej Dziewicy Maryi; wejrzyj na mnie grzesznika i udziel mi zdrowia duszy i ciała oraz wszelkich łask potrzebnych do zbawienia, abym w Twoim królestwie mógł wielbić Twoje nieskończone miłosierdzie, gdzie razem z Ojcem w jedno-ści Ducha Świętego żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

7.3. PIEŚNI

Jak wspomniano powyżej również twórczość miejscowych parafian miała swój udział w sprawowaniu nabożeństw. Reminiscencje J. Burlikowskiego dostarczają informacji o kołędach wykonywanych w czasie świąt Bożego Narodzenia⁶⁷:

Introit

*Kyrie, Kyrie, Kyrie eleison,
Chrystem Chryste Chryste eleison,
Kyrie, Kyrie, Kyrie eleison,
Chrystem Chryste Chryste eleison,
Narodził się nam Zbawiciel, Kyrie eleison,
Wszego świata odkupiciel, Chryste eleison,
W Betlejem zrodzony, w stajni położony,
Wszego świata Odkupiciel, Kyrie eleison, Chryste eleison.*

Gloria

*Gloria in excelsis, gloria, gloria
Gloria i my Tobie, Maryjo
Et in terra pax, Bóg nam zesłał pełen czas,
Bóg nam zesłał Syna swego dla okupienia naszego
Dla nas z dawna obiecanego i dziś dla nas zesłanego.
Gloria, gloria, gloria, niech zabrmi dziś wszędzie gloria.*

Credo

Maryja od radości Jezusa całuje,
Józef z wielkiej wesołości Mu służy.
Anieli Mu śpiewają, pasterze się zbierają,
Małego Boga chwałą, Mu się kłaniają, Mu się kłaniają.

W momencie odsłonięcia obrazu śpiewano pieśń:

Witaj, Jezu kochany, tu, w Brzozdowcach, wstawiony,
o Ciebie się uciekamy, o nasz Jezu ukochany⁶⁸.

Na zasłonięcie śpiewano:

Ty się przyczyn za nami, o Brzozdowiecka Pani,
Niech się nad nami zmiłuje Twój Synaczek kochany⁶⁹.

Niestety zapis nutowy tych wezwań nie zachował się. Inna pieśń była wykonywana w czasie obchodzenia ołtarza z cudownym wizerunkiem:

⁶⁷ Por. J. Burlikowski, dz.cyt., 108.

⁶⁸ Por. M. Mrowiński, dz.cyt., 19.

⁶⁹ Tamże.

Witaj Królu, jak na tronie,
na tym krzyżu Twoje skronie, o Jezu!
Opasała tak korona,
Z cierni ostrych upleciona, o Jezu!
 Że przez uszy, twarz i oczy,
 krew się z Ciebie hojnie toczy, o Jezu!
Ty z miłości naszej Twemu
Ojcu dla nas przedwiecznemu, o Jezu!
 Od wieków się ofiarował,
 Krew wytoczyć nie żałował, o Jezu!
Sprawiedliwość Boska chciała
Krwi kropelki z Twego ciała, o Jezu!
 Kiedy ta krew ubóstwiona,
 Więc jej cena nieskończona, o Jezu!
Mogła wszystkie sługi sama
Nasze spłacić i Adama, o Jezu!
 Miłość Twoja jak morderca
 Wysączyła krew spod serca, o Jezu!
Razem z wodą w Twej osobie,
Byś jej kropli nie miał w sobie, o Jezu!
 Aby wierni z krwi Twej mieli
 Dla dusz z grzechów swych kąpieli, o Jezu!
Przez broń czarta wziętą z drzewa
Padli w raju Adam, Ewa, o Jezu!
 Więc tym drzewem pokonany
 I z niego nam żywot dany, o Jezu!
Z ust Twych słyhać wielkie żale,
Nie dlatego, że brentale, o Jezu!
 Wbite w ręce Twe i nogi,
 Przez co miałeś ból dość srogi, o Jezu!
Gdyś z miłosnej pragnął woli,
Odbić z czarta świat niewoli, o Jezu!
 Boleść Twoja niepojęta,
 Że o Tobie nie pamięta, o Jezu!
Że nie patrzy na Twe rany
Lud od Ciebie ukochany, o Jezu!
 Czy śmiertelny letarg mamy,
 Że mąk Twych nie rozmyślamy, o Jezu!
Twardo pamięć w nas zasnęła
I pot z Ciebie wycisnęła, o Jezu!
 Pot z oblicza Twego krwawy,
 Miłosierny i łaskaw, o Jezu!
Dla prędkiego nam ratunku
W tym cudownym wizerunku, o Jezu!
 Tu wzrok ślepi odbierają,
 Konający z łóżka wstają, o Jezu!
Tu moc Twoja czartów gromi,
Szczudła wszyscy kładą chromi, o Jezu!
 Z potu Twego każdy zdrowie
 Brać od Ciebie zwykł Brzozdowiec, o Jezu!
Więc z wdzięczności przyrzekamy,
Otwierając serca bramy, o Jezu!

Przyrzekamy wszyscy razem
Przed cudownym Twym obrazem, o Jezu!
Będziem mękę Twą mieć z chęci
W sercu, w myśli i pamięci o Jezu!
A Ty naszym rządz żywotem,
Byśmy Twoim krwawym potem, o Jezu!
W nas malginę grzechów zmyli,
Nie oziębłe Ci służyli, o Jezu!
Wzbogać dusze w nas ubogie,
Zamień pot Twój w perły drogie, o Jezu!
Niech z nich w Niebie nam korony
Dadzą spraw Ty, upocony, o Jezu! Amen⁷⁰.

Następna pieśń brzmi następująco:

Jezu miłości na krzyżu rozpięta,
Lecim pod skrzydła rąk Twych pisklęta.
Pod skrzydła dla nas wszystkich rozpostarte,
Przez Ciebie z szponów czartowskich wydarte.
Lecim spieszo pod Twe święte rany,
wiemy, że przyjmiesz nas, Ojczy kochany.
Tam dusza nasza Twej krwi się napije
I gniazdo w sercu Twem sobie uwije.
Bezpieczne miejsce tu, serdeczny Panie,
Gdzie nas piekielny jastrząb nie dostanie.
Dobroć Twa spieszyc nam do Ciebie radzi,
Jak kokosz swoje pisklęta gromadzi.
Do Twych pokojów otwarte są bramy,
Wszystkie rozkosze w nich dla siebie mamy.
Tam od upałów ziemskich człek się chłodzi.
Przykrości wszelkie męka Twa nam słodzi.
Tu myśl ku bliźnim odpada zawzięta,
Gdy dobroć Twoja krzywd swych nie pamięta.
Kiedyś przed Ojcem nieprzyjaciół bronił
I od piorunów rękami zasłonił.
Tak dla ludzkiego miłośnyś rodzaju,
Żeś łotra przyjął w momencie do raję.
Abyś nas grzesznych przycisnął w Twej męce,
Obie na krzyżu wyciągnął ręce.
Przeto kochany Ojczy, nas to boli,
Że dotąd czarta byliśmy niewoli.
A dobrowolnie te mieli kajdany,
Nie pamiętając na Tve święte rany.
I ten żal serca Twego niepojęty,
Żeś od Twych wiernych na krzyżu rozpięty.
Gdy ta nauka nam od Pawła dana,
Powtórnie grzeszni, że krzyżują Pana.
Żydów modlitwa Twa przed Ojcem broni,
Za niewiadomośc; lecz nas nie zasłoni;
Chociaż wiadomośc miłości Twej mamy,
Jednak powtórnie na krzyż Cię wbijamy.

⁷⁰ Tamże, 37–40

Krwawoś się pocił, gdyś z anielskiej ręki,
 Kielich w Ogrójcu wziął okrutnej męki.
 Więc żałujemy, serdeczny nasz Panie;
 Niech się co z Dyzmą i z nami to stanie;
 Nie chcemy raj, ale tej pociechy,
 Byśmy krwią Twoją zmyli nasze grzechy.
 Dla większej naszej miłości dowodów,
 Niech dobroć Twoja z doktorem narodów,
 Na sercu naszym te słowa wryje,
 Już nie ja, ale Chrystus we mnie żyje.
 Amen⁷¹.

Oto treść innej pieśni:

Krzyżu Święty, boskie znamię,
 Zbawcy ciałem ozdobione,
 chętnie spieszym pod Twe ramię,
 boś nad wszystkie wywyższony.
 W pierwszej chwili, gdy się rodzim,
 Godłem Twoim się znaczymy,
 lub gdy z tego świata schodzimy,
 z Tobą wiecznie duch łączymy.
 W niedowiarstwie czy ślepotcie,
 tyle razy znieważany,
 zajaśniałeś, choć w ciemności,
 Krzyżu Święty niezrównany.
 Czy to w nędzy, czy niedoli,
 czy w sieroctwie lub też w trwodze
 Mniej cierpimy, mniej nas boli,
 gdy Cię ujrzym w życia drodze.
 Krzyżu Święty niezrównany,
 zgńębij grzechy na tej ziemi,
 Przez najświętsze Boga rany
 ramionami wybaw swymi.
 W niedowiarstwie czy...⁷²

Również w pisanej na nowo powojennej historii kultu obrazu znalazło się miejsce na stworzenie nowej pieśni, a konkretnie *Hymnu Brzozdowieckiego*. Tekst i linię melodyczną tego utworu skomponował Jan Iwaszczyszyn⁷³, na prośbę ówczesnego proboszcza kamieńskiego, ks. Zbigniewa Wyki:

Tobie Jezu Ukochany Nasz,
 oddajemy nasze serca.
 Króluj nam po wieczne czasy,
 prowadź do Swego Królestwa.
 Ref.: Dobry Jezu Brzozdowiecki,
 Króluj tu. Ach króluj nam!

⁷¹ Tamże, 40–42.

⁷² J. Burlikowski, dz.cyt., 126.

⁷³ Jan Iwaszczyszyn, ur. w 1929 r., zm. w 2006 r., pochodził z miejscowości Touste, nad Stryjem. Do Kamienia Pomorskiego przybył wraz z rodziną w 1946 r. Pionier w dziele krzewienia współczesnej folklorystyki na Ziemi Kamieńskiej. Miejscowy twórca wielu zespołów, chórów i kabaretów.

Twoja miłość do każdego z nas,
wielkie cuda może czynić.
Przez cierpienia Twe na krzyżu
i grzesznika może zmienić.

Ref.: Dobry Jezu Brzozdowiecki,
Króluj tu. Ach króluj nam!

Ty wskazujesz zawsze drogę tę,
jak należy trwać przy Tobie.
Ciebie Jezu w sercu moim,
będę zawsze miał przy sobie!

Ref.: Dobry Jezu Brzozdowiecki,
Króluj tu. Ach króluj nam!

Tematyka pieśni jest i modlitw utrzymana jest w nurcie pasyjnym. Przesycone są uczuciami i symboliką bardzo obrazowo przedstawiającą Mękę Pańską. Ukazuje się w nich obraz ukrzyżowanego Chrystusa, który z krzyża jakby z tronu łaski udziela potrzebnych darów. Przeplatają się w poszczególnych wersach codzienne ludzkie problemy i trudności, które wierni przedkładają przed cudownym wizerunkiem, aby miłosierny Pan wejrzał na ich nędzę. Godna uwagi jest tu wielka świadomość odmawiającego miłości Jezusa do człowieka. To ona spowodowała, że krew i woda, które wypłynęły z boku Chrystusa, stały się dla ludzi kąpielą obmywającą z grzechów. Jak zauważa ks. P. Zawada, szczególnym szacunkiem otoczony jest sam krwawy pot Zbawiciela⁷⁴. To z niego wypływają obfite łaski dla ludzi. Pieśni często kończą się swego rodzaju przysięgą i wyrazem woli, by walczyć z grzechem, zmienić postępowanie, oraz prośbą, by Chrystus kierował ludzkim życiem według swojej świętej woli. Nie brakuje również odniesień do Matki Bolesnej, która jawi się w tych nabożnych tekstach jako matka każdego wierzącego, wstawiająca się u Syna za swoimi ziemskimi dziećmi.

8. ZAKOŃCZENIE

Kult w obrazie Pana Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Bożej Bolesnej mimo upływu czasu i zawieruchy wojennej przetrwał do dziś. Uroczyście celebryją go zarówno mieszkańcy w dzisiejszych Brzozdowcach na Ukrainie (w znacznej większości rodowici Ukraińcy), jak również potomkowie przedwojennych brzozdowczan, obecnie mieszkający w Kamieniu Pomorskim i okolicy. Cudowny obraz skupia co roku w dzień odpustu rzesze wiernych, chcących uzyskać potrzebne łaski od Boga. Również poza uroczystymi obchodami odpustowymi daje się zauważyć osoby, zatrzymujące się na chwilę prywatnej modlitwy przy kaplicy brzozdowieckiej. Można żywić nadzieję, że kult ten podtrzymywany już nie tylko przez samych rodowitych brzozdowczan, których już jest bardzo mało, ale przez ich potomków: dzieci, wnuków i prawnuków, będzie nadal gromadził tłumy wiernych przy Chrystusie Ukrzyżowanym i Matce Bożej Bolesnej, aby doświadczać zbawczej mocy Chrystusa, Jedyne Odkupiciela człowieka.

⁷⁴ Por. P. Zawada, dz.cyt., 111.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- Archiwum Archidiecezji Lwowskiej, Akta Parafialne parafii w Brzozdowcach, *Inwentarz kościelny, beneficjalny i fundacyjny parafii rzymsko-katolickiej w Brzozdowcach w archidiecezji lwowskiej*, Znak: AP-38, 1935.
- Archiwum Parafii Kamień Pomorski, *Cuda zdziałane przy obrazie P. Jezusa Ukrzyżowanego w kość. obrz. lac. w Brzozdowcach, 1887–1932*.
- Archiwum prywatne, Wywiad z Emilią Ładczuk, z d. Wrona, mieszkanką parafii w Brzozdowcach w latach 1925–1945, z dn. 10.03.2010 r.
- Archiwum prywatne, Wywiad ze Stanisławem Horyniem potomkiem brzozdowian, z dn. 1.09.2020 r.

Źródła drukowane

- Schematismus Archidieocesis Leopoliensis tirus latini*, Leopoli 1900 i 1936.
- Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, wyd. II, Katowice 2012.

Opracowania

- Burlikowski J., *Moje miasteczko Brzozdowce. Krótka historia parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzozdowcach w archidiecezji lwowskiej*, opr. R. Brzuchański, Kraków 2003.
- Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2007.
- Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, Źródła Myśli Teologicznej, Kraków 2007.
- Grüneubrg K., Sprengel B., *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X–XX wieku*, Warszawa 2005.
- Horyń S., *Historia i losy miasteczka Brzozdowce*, Kraków 2015.
- Jackowski A., *Miejsca święte w Rzeczypospolitej. Leksykon*, Kraków 1999.
- Komański H., *Eksterminacja ludności polskiej w pow. Bóbrka, woj. lwowskim w latach 1939–1945*, cz. 1, Na Rubieży 4(23).
- Kowalczyk, J., *Świątynie późnobarokowe na Kresach*, Warszawa 2006
- Krasny P., *Kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzozdowcach*, w: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 11, Kraków 2003.
- Krętosz J., *Archidiecezja Lwowska obrządku łacińskiego w okresie józefinizmu (1772–1815)*, Katowice 1996.
- Krętosz J., *Organizacja Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego od XV wieku do 1772 roku*, Lublin 1986.
- Kukiz T., *Madonny kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w diecezjach Polski (poza Śląskiem)*, cz. 2, Warszawa 2001.
- Kumor B., *Granice metropolii i metropolii polskich (968–1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 23, Lublin 1971.
- Mańkowski T., *Lwowskie kościoły barokowe*, Lwów 1932.
- Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2011.
- Piechotkowie M. i K., *Bożnice drewniane*, Warszawa 1957.
- Pirawski T., *Relatio status Almae Archidieocesis Leopoliensis*, Lwów 1893.
- Predko W. R., *Spotkanie Brzozdowczan*, w: *Gazeta Powiatowa. Ziemia Kamieńska*, 294 (2004)
- Prezbiterium, *Pismo Urzędowe Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej*, 9 (9) 2010.
- Tokarz S., *Ludzie i cienie*, Kraków 2006
- Tylus S., *Fundacja kościołów parafialnych w średniowiecznej archidiecezji lwowskiej*, Lublin 1999.
- Tylus S., *Sieć parafialna łacińskiej archidiecezji halickiej w średniowieczu*, w: *Średniowieczny Kościół Polski. Z dziejów duszpasterstwa i organizacji kościelnej*, red. M. Zahajkiewicz, S. Tylus, Lublin 1999.

Mrowiński W., *Wiadomość o obrazie Jezusa Ukrzyżowanego cudami słynącego w kościele brzozdowieckim oraz opisanie cudów i łask tamże działanych*, Lwów 1886.

Zahajkiewicz M., *Źródła i kierunki badań nad przeszłością łacińskiej archidiecezji lwowskiej*, w: *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, t. 62, Lublin 1993.

Zawada P., *Rany Zbawiciela*, Ząbki 2011.

Бучек М., Мельник І., *Львівська Архідієцезія латинського обряду. Парафії, костели та каплиці*, т. I, Львів 2004.

HISTORY AND THEOLOGY OF THE CULT OF THE MIRACULOUS IMAGE OF JESUS CRUCIFIED AND OUR LADY OF SORROWS IN BRZODOWCE

Summary

The cult of icons and paintings has a long and pious tradition in over two-thousand years of the Church history. Such an act of praise is also experienced by the miraculous image of the Crucified Jesus and Our Lady of Sorrows from Brzozdowce. The painting, which has been worshiped since the 17th century, at first, only in the local parish church, later in the entire so-called Recovered Territories, continues to awake sublime and godly feelings in Catholic believers. This article concerns the cult of the Holy Image, which, at first, occurred in the parish church in Brzozdowce, and now exists also in the Co-Cathedral of St. John the Baptist in Kamień Pomorski, where it was brought during the deportation by the parishioners of Brzozdowiec. The paper presents the history of the village, parish and church in which the holy image was placed for almost 300 years. Manifestations of the cult and initiatives taken on this account are also presented. The phenomenon of the painting is that it has become not only an object of prayers, but also an icon of faith and heritage of the ancestors of the land of Brzozdowce. Special devotion of only the few current inhabitants of Brzozdowce and their descendants testifies to the love of God and intense Polish patriotism. The painting still gathers with it numerous crowds of believers who desire to receive the abundance of God's gifts for themselves and their loved ones.

Key words: Crucified Jesus, The Passion of the Lord, Exaltation of the Holy Cross, Our Lady of Sorrows, Brzozdowce, Kamień Pomorski, cult of painting, miracle

Nota o Autorze

Ksiądz **Mateusz PAKUŁA** – prezbiter archidiecezji szczecińsko-kamińskiej, magister teologii (Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego) i licencjat teologii w zakresie liturgiki (UKSW, 2020), student III roku studiów doktoranckich na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, obecnie przygotowuje rozprawę doktorską pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jacka Nowaka SAC, *Tajemnica kapłaństwa w celebracji roku liturgicznego w świetle Mszału rzymskiego Pawła VI*.

Kontakt e-mail: mateusz.pakulax@wp.pl